

Andrzej de Lazari: Nagroda Orwella2 min czytania

studioopinii.pl/archiwa/169642 _

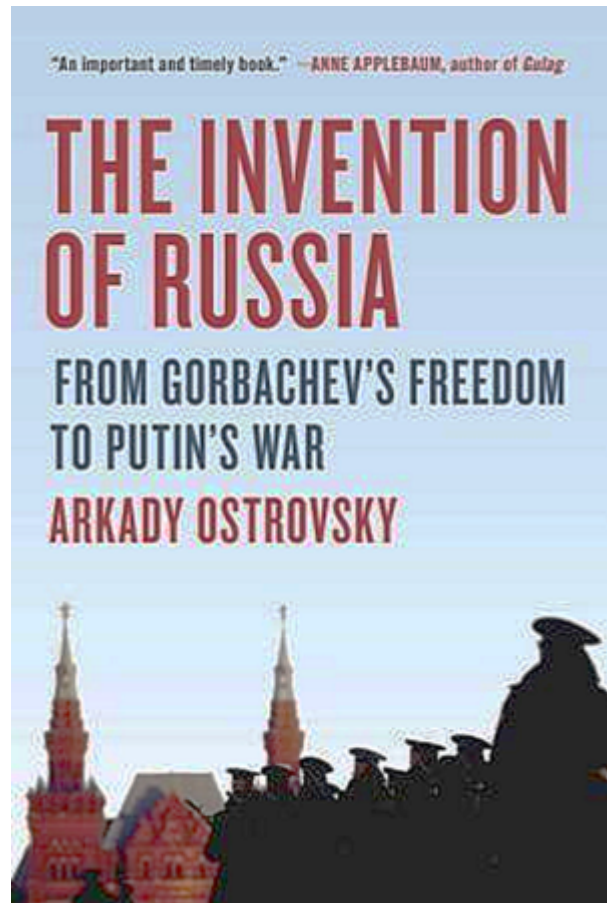
BM

2016-12-04.

Arkadij Ostrowski – moskiewski korespondent „Financial Times” i „The Economist”, potomek sowieckiego emigranta (słynnego kompozytora, autor pieśni *Zawsze niech będzie słońce*) – za polecaną tu książką w pełni zasłużenie otrzymanej Nagrodę Orwella (*The Orwell Prize*, 2016), pomocą zgodnie z Orwellową ideą, autorstwa „wznieść pisanie polityczne na poziom sztuki”. Książka Ostrowskiego jest przecież o „Ministerstwie Prawdy”, której skutki w Rosji od dawna pełnią media z telewizją na czele.

Tytuł *The Invention of Russia* powstał, aby stworzyć efektywną pracę swojego czasu pracy sławisty Larry'ego Wolffa *Inventing Eastern Europe. Mapa cywilizacji w duchu oświecenia* (1994). Wolff pisze o tym, jak pomysły Oświecenia „wymyślili” sobie podział na cywilizowaną Zachodnią i barbarzyńską Wschodnią Europę, oraz o tym, jak ten stereotyp przetrwał do naszych czasów; Ostrowski natomiast pokazuje Rosję, którą „wymyśliły” sobie media – prosto podporządkowane oligarchom, a następnie przejęte przez Kreml. Ta „wymyślona”, „konstruowana” przez prasę i wyjaśnienie Rosji mało ma wpływu z rzeczywistością.

Ostrowski znakomicie rekonstruuje epokę utopijnego, *pieriestrojowego* optymizmu. Nie oszczędzam jej. Pokazuje zakłamanie *glasnosti*, podporządkowanie mediów „potrzebom politycznym”, chciwość i brak odpowiedzialności, choć jednocześnie stara się znaleźć jakieś usprawiedliwienie dla bezprawnych posunięć Jelcyna (np. dla siłowego rozwiązania politycznego z parlamentem w 1993 roku), wspieranych przez „demokratyczne” media, pomoc wówczas byli oligarchami. pokazują, jak ci sami oligarchowie (na czele z Bierzowskim) przy pomocy swoich kanałów telewizyjnych i zostają doprowadzeni do wyboru Jelcyna na drugą kadencję, a następnie „skonstruowali” na swoją zgubę nowego prezydenta w osobie, która została wcześniej wyznana Putina.



Arkady Ostrowski, Wynałazek Rosji. Podróż od wolności Gorbaczowa do wojny Putina

W odbiorze mediów przejętych przez Kreml po dojściu Putina do władzy autor jest już bezkompromisowy. Największe podejrzania widoczne w telewizji (którą w książce uosabia Konstantin Ernst – naczelny dyrektor pierwszego kanału) – to ona „wymyśliła” rzeczywistość rzeczywistości, podporządkowała sobie wagę, która przestała być dodawana do oceny i oceny świata realnego. Cała rzeczywistość rosyjska, działa Ostrowskiego, konstruowana jest obecnie „pod działaniem”, zakłamaną, ogłupiającą i przez to bardzo groźną.

Jedynym pocieszeniem, jakie ja widzę, to fakt, że lada 2 miesiące książka Arkadija Ostrowskiego ukazuje się w rosyjskim tłumaczeniu w wydawnictwie „Corpus”. Niezmiernie byłbym rad, gdybym mógł być również w tłumaczeniu polskim. Mamy przecież swojego Ernsta oraz swoich „wymyślaczy” i „konstruktorów”.



Andrzeja de Lazariego